

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacaír w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, czwartek 14 października 1948 r.

Nr 121 (243)

W numerze:

- Reportaż:
Front Negewu w dniach ciszy
- Głosy opinii:
Za kulisami planu Bernadotte'a

NA FALI DNIA Na sesji ONZ

Pierwsze tygodnie sesji ONZ nie przyniosły rozwiązania żadnego ze skomplikowanych zagadnień międzynarodowych. Stało się to bynajmniej nie dlatego, że niemożliwym było znalezienie wyjścia z obecnej atmosfery napięcia i zaostrzenia stosunków międzynarodowych. Opinia publiczna ponownie mogła się przekonać, że istnieje możliwość pokojowego rozwiązania wszelkich kwestii międzynarodowych. Możliwość ta niejednokrotnie została wskazana przez przedstawicieli Związku Radzieckiego. Wystarczy wspomnieć ostatnie przemówienie min. Wyszyńskiego, w którym zbił on twierdzenie kół zachodnich, jakoby ze względów „ideologicznych” ZSRR nie mógł współpracować z państwami o innym ustroju. Równocześnie jednak opinia publiczna mogła się zapoznać z niezręcznymi manewrami państw zachodnich, które pragnęły zatuszować obrzydliwy obraz, jakie w całym świecie, a zwłaszcza w ich własnych krajach wywarła szczerza i stanowcza wola pokoju, wyrażona przez przedstawicieli Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Na tym właśnie forum, gdzie coraz bardziej krzyżują się siły pokoju i wojny, jest obecnie rozpatrywana sprawa palestyńska.

Podstawą dyskusji ma być znany już plan Bernadotte'a. Zajęliśmy wobec tego planu całkiem wyraźnie negatywne stanowisko — stanowi on bowiem całkowite zaprzeczenie z takim trudem i kosztem tysięcy ofiar odzyskanej samodzielności. Jak się dowiadujemy, na ostatniej konferencji prasowej w Paryżu min. Szertok wyraźnie stwierdził, iż rząd Izraela bezwzględnie sprzeciwia się planowi Bernadotte'a. Sam sprzeciw jest jednak niewystarczający. Idzie o to, by delegacja nasza w ONZ domagała się konsekwentnie pełnej realizacji uchwały ONZ. A to oznacza również b. ważną rzecz dla niezależności i rozwoju Izraela: utworzenie niezależnego, demokratycznego państwa arabskiego w arabskiej części Palestyny. Wszelkie tendencje do zgody na wcielenie tej części Palestyny do Transjordanii, czy innego państwa arabskiego (związane z imperializmem brytyjskim czy amerykańskim) są ze szkodą dla sprawy samego Izraela.

Nie można również zapominać o jeszcze jednym ważnym aspekcie: państwa anglosaskie, a wraz z nimi i inne państwa zachodnie udziela poparcia dla planu Bernadotte'a — podczas gdy państwa demokratyczne będą w dalszym ciągu domagać się realizacji uchwały ONZ z 29 listopada ub. r. Toteż, jeśli pragniemy poparcia państw demokratycznych, musimy sami trwać przy uchwale ONZ.

M. W.

PEŁNOMOCNIK HIMMLERA „DZIAŁA” W AUSTRII

WIEDEŃ. Dziennik „Welt am Abend” donosi, że pełnomocnik Himmlera do likwidacji Żydów gen. SS — Eichman znajduje się obecnie w Austrii i kieruje pracą nielegalnych organizacji hitlerowskich. Jak wiadomo, Eichman przebywał niedawno w Egipcie, gdzie zajmował się werbunkiem niemieckich jeńców wojennych do walk w Palestynie.

Sprawa Palestyny w Radzie Bezpieczeństwa

Walki na frontach Izraela trwają

PARYŻ. Rada Bezpieczeństwa zbiera się w czwartek, jednakże przedmiotem obrad nie będzie sprawa Berlina, lecz sprawa Palestyny. Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy mianowicie skargi, dotyczące pogwałcenia rozejmu palestyńskiego. — Z wnioskiem o zwołanie w tym celu Rady Bezpieczeństwa wystąpił delegat Stanów Zjednoczonych Warren Austin.

W piątek całokształt problemu palestyńskiego znajdzie się na porządku dziennym komisji politycznej Zgromadzenia ONZ.

NOWY ROK W IZRAELU POD ZNAKIEM WALKI

TEL-AWIW (obsł. wł.). Cały kraj wyglądał w dniach świąt noworocznych jak obóz woj-

skowy. Zarówno wojska irackie jak i egipskie usiłowały wykorzystać okres świąt w celu ulepszenia swych pozycji. Ataki ich zostały jednak odparte.

W Jerozolimie Egipcjanie z samego rana rozpoczęli bombardowanie południowych dzielnic miasta. Po dwugodzinnym ostrzale artyleryjskim saperzy nieprzyjacielscy przekroczyli linię demarkacyjną i wysadzili w powietrze dom, który znajdował się na południowym wschodzie od dzielnicy Armona. Ofiar w ludziach nie było. Arabowie otworzyli również ciężki ogień od zachodu, z pozycji w okolicy Bet-Lechem. Atak został odparty. W pobliżu byłego gmachu rządu Arabowie dwukrotnie otworzyli ogień na obserwatorów ONZ, w tej liczbie i na głównego obserwatora płk. Mil-

leta, który przybył celem przeprowadzenia kontroli nad wykonaniem rozejmu.

Osiedle Maanit zostało zaatakowane przez wojska irackie w chwili gdy mieszkańcy i wielka ilość gości znajdowali się na świątecznej wieczerzy. Wojska irackie, zbliżając się do żydowskich pozycji zdobyły się na fortel, wznosząc okrzyki w języku hebrajskim, udając obrońców żydowskich wojujących o pomoc. Trick ten został jednak szybko wykryty, a irackie oddziały odparte z ciężkimi dla nich stratami.

WALKI W NEGEWIE

TEL-AWIW (obsł. wł.). Wojska egipskie, które zajęły we wtorek 5 bm. dwa wzgórza w Tel el Kuneitra i Kirwet Mahaz, znajdujące się na wschodzie od Gazy i na południe od Feludży, zostały następnego dnia znów wyparte z tych punktów. Miejscowości te są mimo powtórnych ataków mocno utrzymywane przez oddziały izraelskie. O atakach poinformowano ONZ.

ALARMY LOTNICZE W TEL-AWIIWIE I HAIFIE

TEL-AWIW (obsł. wł.). Po dłuższej przerwie we wtorek 5 bm. ogłoszono w Tel-Awiiwie i Haifie alarm lotniczy, w związku z przelotem samolotów nieprzyjacielskich nad tymi miastami.

BEZPIECZEŃSTWO PRZEDSTAWICIELI PAŃSTW OBCYCH W JERUZOLIMIE.

PARYŻ. Jak podaje agencja AFP, pertraktacje, prowadzone od czasu zabójstwa Bernadotte'a między komisją do spraw rozejmu i rządem żydowskim w sprawie obrony przedstawicieli państw obcych, zakończyły się ustaleniem zasady, iż żydowskie władze polityczne i wojskowe zapewnią bezpieczeństwo konsulatom amerykańskiemu, belgijskiemu i francuskiemu w Jerozolimie.

„NIEPOROZUMIENIE...”

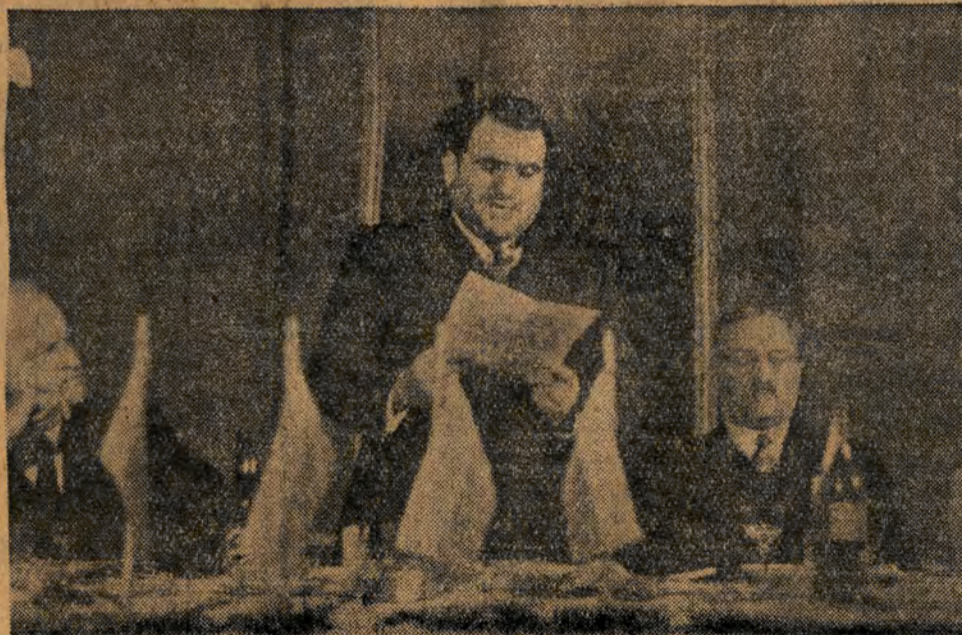
LONDYN (Obsł. wł.) — Rzecznik kompanii naftowej „Shell” oświadczył, że wiadomości, które nadeszły o groźbie anulowania dostaw nafty przez kompanię, jeśli Izrael sprowadzi naftę z Rumunii nie są „dokładne...”. Rzecznik oświadczył, że wiadomości oparte są na nieporozumieniu, ale odmówił wyjaśnień na czym polega „nieporozumienie...”.

Z ostatniej chwili

W. Brytania i USA nie uznają „rządu” arabskiego

WASZYNGTON. Podsekretarz stanu Lovett oświadczył dziennikarzom, że tzw. rząd arabski w Palestynie nie posiada odpowiednich kwalifikacji, wobec czego nie może być uznany przez rząd USA.

LONDYN. Rzecznik Foreign Office oświadczył, że rząd brytyjski nie zamierza uznać „Wszchpalestyńskiego Rządu Arabskiego”.



Min. Barzilay przemawia na zebraniu Tow. Przyjaźni Polsko - Izraelskiej. Obok wicemarsz. Barcikowski i prof. Rostafiński

Wybory powszechne w Izraelu

TEL-AWIW (obsł. wł.). Na jednym z ostatnich posiedzeń gabinet izraelski postanowił przeprowadzić powszechne wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego w grudniu. Jak podają delegaci niektórych mocarstw zachodnich domagali się usilnie w Paryżu od min. spraw zagranicznych Szertoka wczesnego przeprowadzenia wyborów. Mocarstwa te pragną w możliwie najprzedszym czasie uzyskać jasny obraz układu sił politycznych w Izraelu.

TEL - AWIW. (Obsł. wł.) — Jak oświadczył minister imigracji M. Szapiro — w przeciągu 9-ciu miesięcy 1948 r. do Izraela przybyło około 70 tysięcy imigrantów. Z tej liczby 50 tysięcy przybyło od dnia proklamowania państwa żydowskiego. Ludność żydowska Izraela ocenia ją obecnie na 740.000 osób. Do końca roku liczbę jej osiągnie 800.000. Przyrost naturalny wynosi 1500 osób miesięcznie.

IMIGRACJA I KOLONIZACJA W PRZEDDZIEN NOWEGO ROKU

TEL-AWIW (obsł. wł.). W przeddzień święta Nowego Roku do portu w Haifie zawinął statek z 700 imigrantami.

Tego samego dnia dwa kibuce Hanoar Hacijoni „Szwilim” i „Lehagszama” osiedliły się na wzgórzach Jerozolimy.

2000 ŻYDÓW JEMENICKICH Z ADENU PRZYBYWA DO IZRAELA

TEL-AWIW (obsł. wł.). Jak podają władze brytyjskie w Adenie wydały pozwolenie 2000 uchodźcom żydowskim z Jemenu, na ogólną liczbę 4000 mieszkających w protektoracie, na wyjazd do Izraela. Imigranci jemieccy oczekiwani są w najbliższych dniach.

TEL-AWIW (obsł. wł.). Minister skarbu Eliezer Kaplan wniósł na rozpatrzenie przez Radę Państwa preliminarz budżetowy na okres od lipca do grudnia b.r. Przewidziany budżet wynosi — nie licząc wydatków wojennych — sumę 7.800.000 funtów.

RZĄD EGIPSKI UZNAŁ „RZĄD” ARABSKI W PALESTYNI.

LONDYN. Z Kairu donoszą, że rząd egipski we wtorek wieczorem uznał oficjalnie „wszchpalestyński rząd arabski”.

Budżet Agencji Żydowskiej

JERUZOLIMA (obsł. wł.) — Na konferencji prasowej wiceprzewodniczący Egzekutywy Agencji Żydowskiej E. Dobkin, referował o różnych planach działalności nowej Egzekutywy w pierwszym okresie.

Na wstępie zaznaczył on, że rozszerzona koalicja rozpoczęła harmonijną współpracę i że wszyscy członkowie Egzekutywy objęli swe funkcje. Amerykański oddział Egzekutywy zachowa kontakt z czynnikami zewnętrznymi, z którymi nie będzie miało łączności państwo. Przy Egzekutywie znajduje się wydział dla mobilizacji prywatnego kapitału oraz wydział organizacji i młodzieży w USA i Kanadzie.

„Postanowiliśmy skoncentrować wszystkie oddziały w Jerozolimie, w większej części te, które znajdowały się dotychczas w Tel-Awivie. Staramy się urządzić wszystkie posiedzenia w Jerozolimie.

SPRAWY BUDŻETOWE.

„Myśleliśmy, że budżet 48 mil. funtów będzie wystarczający dla przyszłego roku, dokładne obliczenia wykazały, że trzeba go zwiększyć do 56 mil. funtów. Nie ma żadnej pewności, że zdolamy te fundusze uzyskać. Dr Goldstein, skarbnik Egzekutywy, wyjechał do USA, by uzyskać pożyczkę na rachunek dochodów, które wpłyną w przyszłym roku“.

AKCJE PIENIĘŻNE.

„Postanowiono zorganizować jednolitą akcję we wszystkich krajach oprócz USA, Anglii, Izraela i Australii, w których to

DELEGACJA HISTADRUT W STANACH ZJEDNOCZONYCH

TEL-AWIW (obsł. wł.). Do Stanów Zjednoczonych udała się delegacja Histadrut Haowdim. Na czele delegacji stoją M. Haft z Dardim. Na czele delegacji stoją M. Haft z Dardim i Jehudit Ginzberg. Za kilka tygodni uda się do USA przewodniczący Waad Leumi Iechak Ben-Cwi.

Pięcioletni plan K. K. L.

TEL-AWIW (obsł. wł.). Jak oświadczył na konferencji prasowej członek dyrektorium Keren Kajemet Josef Weitz w roku bieżącym, który będzie pierwszym rokiem nowego wieloletniego planu pięcioletniego, założone zostaną osiedla dla 10.000 osób. Pierwszeństwo w osiedleniu się na roli będą mieli demobilizowani żołnierze. Plan przewiduje wykupienie na początek 1.000.000 dunamów ziemi. Plan ten jest większy od planu rozwoju Negewu, który będzie realizowany w tych samych latach.

Keren Kajemet nie zakończył jeszcze swej pracy — powiedział J. Weitz. „Wprawdzie 300 wsi arabskich na obszarze wynoszącym łącznie dwa miliony dunamów zostało porzuconych,

krajach połowa wpływu przeznaczona będzie na cele obronne, 25 proc. na rzecz KKKL, 25 proc. na rzecz Keren Hajesod. Istnieje tendencja do zmiany dotychczasowego systemu zbiorów, to znaczy zamiast dotychczasowych ofiar wprowadzono określony podatek od dochodu i mienia żydowskiego za granicą. W jednym z krajów pld. amerykańskich, system ten zastosowano w ub. roku, i uzyskano 10 milionów dolarów na miejsce dawniej zebranych 350.000 dol. Nie przeprowadzono więc zbiorów po drmach, lecz Żydzi sami zgłosili się w Urzędzie zorganizowanym dla tego celu, określając swój dochód i wpłacając 2 proc. na rzecz funduszu.

W Afryce pld. zebrano według tego systemu 1.750.000 funtów tj. 7 razy więcej niż dotychczas. W Finlandii 1.200 Żydów

zebrało ponad 200.000 dol. Żydzi w obozach, znajdujący się w fatalnych warunkach zebrali pół miliona dolarów.

ALIJA.

Uczyniono wiele, by zwiększyć zakres imigracji. Liczba olim we wrześniu wyniosła 11.000 osób, lecz można ją jeszcze zwiększyć, jeśli załatwi się sprawę transportu. Również emigracja młodzieży osiągnęła rekord: 12.000 dzieci znajduje się w różnych instytucjach tego wydziału, zaś 25.000 oczekuje aliji w najbliższym czasie.

KOLONIZACJA.

25 nowych punktów założono w tym roku. Jeszcze 12 osiedli zostanie założonych w najbliższym czasie.

Za plecami ONZ Anglosasi montują »blok Bliskiego Wschodu«

Koncepcja zmontowania bloku Bliskiego Wschodu nie jest nowa. Imperialiści USA i Wielkiej Brytanii niejednokrotnie czynili wysiłki w kierunku scementowania państw Bliskiego Wschodu we własnym bloku. Taki blok, który objąłby państwa Ligi Arabskiej, Turcji, Iran i Grecji, ułatwiłby w dużej mierze USA i W Brytanię realizację swych imperialistycznych celów. Jednocześnie, blok ten miałby służyć za przyczulek mostowy dla agresji monopolistycznego kapitału przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W ostatnich dniach, w związku z sesją Generalnego Zgromadzenia ONZ, dyplomacja anglosaska, korzystając z obecności przedstawicieli państw Bli-

skiego Wschodu, rozpoczęła intensywną działalność za kulisami ONZ, celem zrealizowania planu utworzenia „blisko wschodniego paktu regionalnego“. Bezwzględnie przeprowadził ostatnio dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Libanu, usiłując nakłonić go do zaakceptowania wysuniętych propozycji odnośnie utworzenia bloku regionalnego.

Jednakże, prasa libańska oraz bejruckie koła polityczne zajmują na ogół negatywne stanowisko wobec sojuszu z Grecją i Turcją. Prasa libańska podkreśla, iż projekt takiego paktu, który początkowo nosił charakter brytyjski, obecnie zawiera wyraźne akcenty amerykańskie.

Również koła arabskie innych państw Ligi ustosunkowują się sceptycznie do wysuniętych propozycji dyplomacji anglosaskiej. Polityczne koła Ligi Arabskiej podkreślają, że anglosasi zmierzają obecnie do osłabienia spójności bloku arabskiego, aby tym łatwiej móc nim zawładnąć. W tym celu wykorzystują oni przede wszystkim króla Abdullę, jak również rywalizację między Turcją a Egiptem.

Tureckie koła polityczne na razie nie zajęły wyraźnego stanowiska w kwestii utworzenia bloku blisko-wschodniego. Turcja skłania się raczej do nawiązania bezpośredniego kontaktu z Unią Zachodnią.

WZROST EKSPORTU... ANTYSEMITYZMU Z ANGLII

Antysemityzm w Anglii prosperuje całkiem nieźle: nie tylko w prasie i w radio, lecz wdziera się również do filmu. Angielski film antysemicki będzie wyświetlany nie tylko w Anglii, lecz rozprowadzi swe trujące bakcyle w innych krajach. Pokróćce mówiąc: antysemityzm na eksport.

Idzie mianowicie o nowy film angielski oparty na znanej książce Dickensa p. t. „Oliver Twist“. O filmie tym pisze A. Cejtin w żydowskim piśmie amerykańskim: „W filmie tym ukazują się postacie żydowskiego monstrum, hersztu bandy złodziejskiej, przestępcy i krwio pijcy. Typ ten przedstawiony jest na podobieństwo karykatur żydowskich, zamieszczonych w sreicherskim „Stuermerze“. Film pokazuje widom „przekonywująco“ w jaki sposób „okrutny“ Żyd męczy aryjskie dziecko“.

Film był już wyświetlany w Londynie i obecnie został zamówiony do Nowego Jorku. Prasa żydowska protestuje już dziś, lecz prawdopodobnie nie wywrze do skutku, gdyż jak wiadomo w Ameryce panuje „wolność“ słowa.

lecz Keren Kajemet będzie musiał zapłacić za tę ziemię w wypadku, gdy właściciele nie wrócą — ziemię trzeba będzie również kupić od tych Arabów, którzy wrócą i będą chcieli sprzedać część swojej ziemi, celem uzyskania kapitału potrzebnego dla uprawy pozostałej części.

Zaznaczywszy, że państwo Izrael posiada w jatkowo długie granice, J. Weitz powiedział, że będzie koniecznym dla celów umocnienia obrony kraju, założenie nowych osiedli na strategicznie ważnych punktach.

W ciągu ubiegłego 5708 roku — oświadczył J. Weitz — założono łącznie 29 nowych osiedli na obszarze 76.000 dunamów.

Front Negewu w dniach ciszy

Zamieszczamy korespondencję znanego dziennikarza izraelskiego A. Kolba, napisaną przed rozpoczęciem ostatnich ataków egipskich na frontach Negewu i Jerozolimy.

Pojęcia „rozejm“ i „spokój“ w Palestynie nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Nie ma prawie ani jednego dnia bez „incydentów“, które kosztują wiele krwi. Szczególnie dotkliwie odczuwa tę sytuację Jerozolima. Dopiero niedawno miał miejsce atak Legionu Arabskiego w Modiin, w rezultacie którego poległo 19-tu naszych żołnierzy.

Tak więc rozejm w Palestynie daleki jest od warunków pokoju. Gdybyśmy chcieli być bardziej dokładni, mogliśmy powiedzieć: jeżeli na pewnych odcinkach frontu panuje obecnie spokój, to panuje on mimo... rozejmu.

Jeden z takich odcinków frontu odwiedziłem w ostatnich dniach.

Pancerne straszak

Znajdujemy się na punkcie obserwacyjnym w okolicy Kartija. Z tego miejsca można dokładnie zaobserwować kluczowe pozycje wroga. Dokładnie rozróżniamy nawet oddzielne pozycje i ich ruchy. Niewątpliwie również żołnierze egipscy ze swoich punktów obserwacyjnych przyglądają się nam.

Widzialność jest doskonała i można śmiało odłożyć na bok lornetę. Oto przed nami Bet Afa, która stanowi klin wojsk nieprzyjacielskich, wbity między Kartiją a Negbę. Gólim okiem można zauważyć „birmańskie drogi“ Egipcjan, które zostały zbudowane celem utrzymania łączności z głównymi drogami komunikacyjnymi armii Faruka.

Oto przed naszymi oczyma zjawia się nagle sześć czołgów egipskich, które posuwają się wzdłuż „pasa neutralnego“. Wydaje się, iż są one tak blisko, że można by wyciągnąć rękę i dotknąć ich. Towarzyszący im żołnierze opowiadają, że każdego dnia rano rano czołgi te zjawiają się w tym samym miejscu i stoją tu do wieczora. Egipcjanie systematycznie prze-

prowadzają rozpoznawanie terenu. Widocznie przypuszczają oni, że demonstrując naszym chłopcom swoje czołgi, zdołają ich zastraszyć...

Egipcjanie okopują się

Jednakże pancerne straszaki egipskie nie warty na nas większego wrażenia i w dobrym nastroju udajemy się samochodem w drogę, wiodącą do Dżulis. Z prawej strony widnieją białe domy dawnego obozu brytyjskiego. Wprawdzie nie stacjonują tu już Brytyjczycy, lecz dom znalazł równie godnych gospodarzy. Ulokowali się tu mianowicie Egipcjanie. Dalej rozpościera się „ziemia niezajęta“ szerokości 2 kilometrów. Po przeciwnej stronie widnieją pozycje wroga rozciągające się na linii frontu Aszdod - Midz dal wzdłuż wybrzeża. Wre tam gorączkowa praca. Egipcjanie okopują się i budują umocnienia, gdyż znaleźli się oni w trudnej sytuacji na skutek zablokowania drogi przez nasze oddziały. Poza tym Egipcjanie pamiętają doskonale klęski, poniesione w czasie ostatnich walk i naucezyszy się już cenę siły wojsk żydowskich, zarywają się w ziemię.

Życie w obozie

Kuchnia w wojsku jest zawsze miejscem „świętym“.

Z okolicznych osiedli przybywają transporty warzyw, jaj a niekiedy i mięsa. Przywożą tu również lód dla konserwacji produktów rolnych. Jest to nielada atrakcja, jeśli zważyć o kuczające żołnierzy upały. Dlatego też kto może, garnie się choćby na kilka minut do magazynu, gdzie zażywa chłodu. Kuchmistrz zaprasza mnie do swego królestwa, w którym spostrzegam wielki porządek, prawie tak jak w domu (tylko niestety, w domu nie ma mięsa).

Wody jest pod dostatkiem. Samochody — cysterny przywożą ją codziennie. Jeden z samochodów wykorzystano jako łazienkę połową. Właśnie teraz grupa chłopów rozkoszuje się zimnym pryszniem. Obok w cieniu namiotu kilku żołnierzy usadowiło się przy skrzyni, kto

ra służy im jako stół. Myślałem, że studiują mapę, lecz okazuje się, iż z wielkim zainteresowaniem grają w szachy.

Panuje tu wprawdzie spokój, lecz stanie na warcie i na pozycjach również obecnie wymaga dużego napięcia. Nie nie wiadomo, co przyniesie jutrzejszy dzień, dlatego też konieczne jest całkowite poświęcenie, gotowość i czujność.

Kantyna na kółkach

Znajdujemy się w wielkiej wsi arabskiej Cha ta. Osiedle przypomina wieś marzyjską w centralnej Afryce.

Z dachu jednego z budynków widać doskonałe okolice we wszystkich kierunkach. Oto przed nami osiedla, których zdobycie w ciągu tych sławnych dziesięciu dni zmieniło zasadniczo front. Stąd widać również naszą bohaterką Negbę. Groźny pozostaje postępek polskiej Irak Suwejdjan, znajdujący się w rękach wroga. Na wschód wzrok sięga do gór jerozolimskich.

U wejścia do Chata panuje gwar żołnierzy, zebranych obok ruchomej kantyny, która przy była tu właśnie. Jest to jedna z nielicznych sensacji dnia. W autobusie, służącym za kantinę — przysmaki wszelkiego rodzaju: nie brak tu czekolady, lemoniady z lodu, papierosów — a wszystko to za grosze. Tu zbierają się przyjaciele, którzy dawno się nie widzieli i panuje ogólna radość.

Dowódcy armii ludowej

Dowódcy wszystkich stopni odznaczają się nie zwykle prostym, ludzkim stosunkiem do podwładnych, lecz jednocześnie cechuje ich sta nowczość i pewność siebie. Wyrażają się on jasnym, przekonującym językiem, świadczącym jednocześnie o fachowej znajomości rzeczy. Obecnie jest formalistka zawodowa.

Pod względem charakteru różnią się oni między sobą. Dowódca jednostki na przykład, gdy wyjaśnia sytuację na mapie, czyni to stylem wyższego oficera armii. Dowódca kompanii, kto

ry zapoznaje nas z sytuacją, jest wybitnym typem intelektualisty, mimo iż reprezentuje się jak typowy wojskowy. Zupełnie inaczej przedstawia się intendent, który wprawdzie no si mundur wojskowy, lecz wygląda tak, jakgdyby znajdował się w domu lub na polu. Wszyscy mówią o nieprzyjacieli traktując sprawę rzeczowo i z powagą. Wszyscy — jak już powiedziałem — różnią się między sobą, lecz każdy z nich reprezentuje człowieka palestyńskiego i naszą armię, która posiada wybitnie ludowy charakter.

Negba — symbol i rzeczywistość

Przy szosie, prowadzącej do Negba, znajdują się dwie mogiły żołnierzy egipskich. Znaleźli tu miejsce wiecznego spoczynku dwaj nieznanymi spośród kilkuset Egipcjan, którzy polegli na tym odcinku w bojach o Negba. Nasi ludzie pochowali ich z zachowaniem elementarnych zasad humanitarnych.

O Negbie pisano wiele i jeszcze nieraz będzie ona tematem opisów jej bohaterstwa. Warto jednak opisać wiernie rzeczywistość Negba po okresie działań wojennych.

Obok mnie siedzi jeden z członków kibucu, mój stary przyjaciel. Z pewną dozą ironii, w której zawarta jest cała prawda, mówi on: „Nasz szczęście było, że nie jesteśmy zawodowymi żołnierzami. Gdybyśmy się uczyli sztuki wojennej z podręczników wojskowych, musielibyśmy niewątpliwie dochodzić do wniosku, że kibuc jest stracony. Lecz myśmy kontynuowali naszą walkę“.

W Negba również panuje spokój, lecz wszyscy są tu czujni i gotowi. Udaję się z łażą po łowej, noszą ze sobą również broń. Prowadzona jest intensywna praca nad odbudową uszkodzonego inwentarza. Trochę o jutrzejszy dzień absorbuje wszystkich członków kibucu. Nie trudno zrozumieć tę troskę, gdy widzimy egipski sztandar, powiewający prawie tuż pod nosem w Irak Suwejdjan.

Lecz niewyciężony duch kibucu potęguje się jeszcze bardziej. Wchodzi do jednego z obozów, czytając hasła „Rozsądek, odwaga i umiłowanie wolności — oto zasady naszej walki“.

A. Kolb

Za kulisami planu Bernadotte'a

Dwugłos opinii radzieckiej i izraelskiej

„Nowoje Wremia” pisze:

Na krótko przed śmiercią, hr. Bernadotte przesłał Organizacji Narodów Zjednoczonych swe propozycje w kwestii palestyńskiej. Propozycje te — znane pod nazwą planu Bernadotte'a — zostały z podejrzanym pośpiechem aprobowane przez Stany Zjednoczone, Anglię i Francję. Sekretarz Stanu Marshall, wysłał je, jako „podstawę do pokojowego załatwienia sprawy palestyńskiej”, a Bevin, występując w Izbie Gmin oświadczył, iż „zalecenia hr. Bernadotte'a cieszą się gorącym i bezwarunkowym poparciem rządu Jego Królewskiej Mości”.

Jak wiadomo Organizacja Narodów Zjednoczonych jeszcze 29 listopada 1947 r. powzięła uchwałę o podziale Palestyny na dwa samodzielne państwa — żydowskie i arabskie. Decepcja ta została jednak udaremniiona z powodu uporczywego działania Londynu i podjętych przez władców arabskich. Obecnie pewni usłudźni komentatorzy usiłują przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby zalecenia Bernadotte'a w istocie swej mało odbiegały od zeszłorocznej uchwały Generalnego Zgromadzenia, a aprobatę Londynu oznaczała „rewolucyjny zwrot w polityce brytyjskiej, jeśli chodzi o kwestię palestyńską”.

Co oznacza faktycznie plan Bernadotte'a? Dzięki czemu zdobył on sympatie Londynu i Waszyngtonu które niedawno jeszcze lekceważyły sobie uchwałę ONZ?

Nowy plan przewiduje zmianę ustanowionych granic państwa żydowskiego i włączenie do obszarów arabskich Negewu i miastami Ramle i Lydda. Oznacza to uszczuplenie terytorium państwa Izrael o dwie trzecie i przekształcenie go w filipucją krainę. Następnie zaleca się przyłączyć arabską część Palestyny do Transjordanii. W końcu plan Bernadotte'a domaga się, by ogłosić Haifę wolnym portem. Lydda — wolnym lotniskiem, a Jerozolimę podporządkować nadzorowi międzynarodowemu.

Nie trzeba być na to jasnowidzem, by zrozumieć, jakimi interesami kierował się rozjemca Narodów Zjednoczonych, układając swe zalecenia.

Transjordanian stanowi faktycznie kolonię angielską. Włączenie do jej granic Negewu i szeregu terenów arabskich w Palestynie jest równoznaczne z automatycznym oddaniem ich pod władzę brytyjską. W tym wypadku imperializm brytyjski zachowa w swych rękach teren, który stał się mu jako ogniwo, łączące jego bazy w Iraku i Transjordanii. Do tego dochodzą złoża Negewu, obfitujące przypuszczalnie w naftę.

Umiejscowienie portu Haify oznacza zapewnienie akcjonariuszom angielskim milionowych zysków, związanych z eksploatacją znajdujących się w tym mieście rafinerii naftowych. Co się tyczy zaś aerodromu w Lydda, to władze brytyjskie nigdy nie przemiliły znaczenia, jakie przyswizują do tej bazy lotniczej na Bliskim Wschodzie.

Czy nie jest rzeczą jasną, że przyjęcie planu Bernadotte'a oznaczałoby zasadniczą rewizję uchwały Generalnego Zgromadzenia ONZ z 29 listopada ubiegłego roku i odpowiadałoby przede wszystkim planom imperialistów brytyjskich? Oczywiście, że nie zaszedłby „rewolucyjny zwrot” w polityce angielskiej. Jedynymyślnie Londynu, Waszyngtonu i Paryża, oznacza jedynie, że angloamerykańscy monopolisci i ich francuscy partnerzy, zawarli obecnie układ w kwestii palestyńskiej.

Plan Bernadotte'a nie ma nic wspólnego z interesami narodów palestyńskich i służy jedynie egoistycznym celom klik imperialistycznych.

„Al-Hamiszmar” pisze:

„Rzecznicy rządu, prasy i opinii publicznej żywo zareagowali na plan Bernadotte'a. Podkreślono niebezpieczne i negatywne punkty tego planu. Wszyscy zażądali, by sprzeciwić się tym propozycjom, aczkolwiek znaleźli się również tacy, którzy uważali za wskazane zaznaczyć, że mimo wad tego planu, zawiera on również zalety: „uznanie samodzielności Izraela jako rzeczywistego faktu, przyznanie Galilei Zachodniej Żydom”. Jest rzeczą dziwną, że większość występujących nie zwróciła uwagi na najniebezpieczniejszy motyw tego planu — a mianowicie: negację samodzielności Izraela. Musimy wrócić do tej sprawy i jeszcze raz ją podkreślić.

Jest niezaprzeczalną prawdą: w planie Bernadotte'a został oderwany Negew i wykreślono korytarz żydowski od Szeffa do Jerozolimy; zawarte jest w nim również żądanie „wolnego portu”. Plan ten jednak nie tylko pozbawia nas naszych obszarów, lecz także anuluje sprawę utworzenia dwóch samodzielnych państw, wysuwając na to miejsce „międzynarodowe powiernictwo”. Plan tego powiernictwa został wysunięty przez USA w czasie sesji ONZ w kwietniu b. r., lecz spotkał się, ze sprzeciwem i został zdjęty z porządku dnia. Obecnie Marshall, przy poparciu i za zgodą Bevina wraca do tego planu, pragnąc zrealizować go okrężną drogą. Rozumuje on w następujący sposób: Państwo Izrael jest faktem — niech więc sobie istnieje i posiada ministrów, przedstawicieli za granicą. Dlaczegoż by nie?

Niechaj też powstanie państwo arabskie — prawdopodobnie jako część Transjordanii — i ono też będzie miało swego króla, ministrów i generałów...

Nikt nie narusza — broń Boże! — ich egzystencji. Ale małe zastrzeżenie: Żydzi i Arabowie dotychczas spirali się, wobec czego konieczna jest międzynarodowa instancja dla

pogodzenia obu stron. Komisją tą jest rozjemca. Oznacza to uwiecznienie tej instancji, której charakter dostatecznie poznaliśmy. Będą jednak dwie różnice między dotychczasowym rozjemcą a planowaną komisją.

1) Obowiązki rozjemcy były czasowe — komisja będzie stałą instancją.

2) Kompetencje rozjemcy dotyczyły przestrzegania zawieszenia broni na frontach i pośredniczenia między obu państwami. Natomiast zadaniem komisji będzie zajmować się sytuacją mniejszości arabskiej w państwie żydowskim, oraz żydowskiej w państwie arabskim, oraz „troszczyć się” o dobre stosunki między Żydami i Arabami. Komisja ta będzie pośredniczyć między obu stronami, a na wypadek antagonizmu, będzie ona zwracać się do Rady Bezpieczeństwa o wydanie decyzji.

A cóż może zakłócić dobre stosunki między Żydami i Arabami? Alija żydowska — bez wątpienia denerwuje Arabów. Socjalne ubezpieczenia robotników — zapewne wywołają zawiść robotników arabskich w państwie Abdullaha i na pewno pogorszą wzajemne stosunki.

Układ handlowy z ZSRR ze strony Izraela — też „naruszy harmonię” systemów handlowych obu państw i pogorszy ich wzajemne stosunki.

Komisja ugody będzie faktycznie nowym wielkim „komisarzem” z prawem weta w każdej sprawie dotyczącej polityki i konstytucji naszego państwa.

Należy zwalczać bezwzględnie próby terytorialnego okrojenia. Stanowczo trzeba odeprzeć każdą próbę odebrania portu w Haifie. Należy stanowczo zwalczyć projekt utworzenia t. zw. komisji ugody, która przekreśli faktycznie samodzielność i zamieni oba państwa w obszary powiernicze.

Delegacja Izraela znajdująca się w Paryżu, powinna w tym kierunku określić swe stanowisko.

Niechaj tam nie myślą, że przyjmujemy to ze spokojem i bez żadnej reakcji.”

W KILKU WIERSZACH...

SĄDY DLA MUZULMANÓW

TEL - AWIW. (Obsł. wł.) — Wydział muzealny ministerstwa wyznań religijnych, uruchomił niedawno do nowa mażumańskie sądownictwo.

Urzędnicy sądów wyrazili swą gotowość do kontynuowania pracy w państwie żydowskim.

WOJSKOWY ZESPÓŁ REWIOWY.

TEL - AWIW. (Obsł. wł.) — W obozie wojskowym w Haifie odbyła się premiera nowozorganizowanej rewii wojskowej.

SZKOŁA ARABSKA W JAFFIE.

TEL - AWIW. (Obsł. wł.) — W Jaffie otwarta została szkoła arabska, w której pobiera naukę 130 uczniów. Na otwarcie szkoły przybył: gubernator wojskowy Jaffy wraz ze swoim zastępcą, przedstawiciele ministerstwa mniejszości i wydziału oświaty.

BIBLIOTEKA ARABSKA W JAFFIE.

TEL - AWIW. (Obsł. wł.) — Biblioteka arabska w Jaffie, do dyspozycji której oddano wszystkie książki, znajdujące się w różnych miejscach, liczy obecnie przeszło 100.000 tomów, nie licząc książek szkolnych.

SPORTOWCY IZRAELSCY CZCZĄ PAMIĘĆ PŁK. MARCUSA

NOWY YORK (Ita) Izraelska reprezentacja piłkarska bawiąca obecnie w Ameryce złożyła wieńiec na grobie pułkownika Dawida Marcusa na cmentarzu akademii wojskowej w West Point.

INAUGURACJA SEZONU KONCERTOWEGO W IZRAELU.

TEL - AWIW. (Obsł. wł.) — W sobotę odbyło się uroczyste otwarcie sezonu koncertowego Izraelskiej Orkiestry Filharmonicznej. Młody utalentowany dyrygent Leonard Bernstein wraz ze swym zespołem, został bardzo ciepło powitany przez publiczność, która wypełniła salę „Ohel Szem”. Pierwszy koncert poświęcony Beethovenowi, rozpoczął się odegraniem Hatikwy. W ramach programu koncertu, odegrana została siódma symfonia, uvertura „Leonora”, i koncert fortepianowy Nr. 1, w którym L. Bernstein wzięły udział równocześnie jako pianista - solista i jako dyrygent. Znacomity artysta odniósł wielki sukces. Wśród publiczności widać było członków poselstwa radzieckiego, posta amerykańskiego, konsulów i wielu gości zagranicznych.

PREZYDENT WEIZMAN PRZYJĄŁ POSŁA RADZIECKIEGO I AMERYKAŃSKIEGO

TEL - AWIW. (Obsł. wł.) — We wtorek 5 bm. prezydent Weizman przyjął w swojej rezydencji w Rechowot posła ZSRR w Izraelu Pawła Jerszowa. Następnego dnia prezydent przyjął posła USA dr. Jamesa Macdonalda.

Delegacja Z. Z. Czechosłowacji pozdrawia Histadrut

TEL-AWIW (obsł. wł.). Komitet Wykonawczy Histadrutu urządził przyjęcie na cześć delegacji ruchu zawodowego Czechosłowacji.

Jest to pierwsza delegacja, która przybyła do państwa Izrael na zaproszenie Komitetu Wykonawczego Histadrutu, wysłane do ruchów zawodowych w krajach Europy. Jak wiadomo w związku z tą akcją przewodowa Histadrutu, do krajów europejskich udał się z ramienia wydziału politycznego Komitetu Wykonawczego Histadrutu, R. Bursztyn, który odwiedził szereg krajów i przeprowadził rozmowy z przywódcami ruchu robotniczego oraz z sekretariatem Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Histadrutu, podczas składania sprawozdania przez R. Bursztyna o jego działalności za granicą, na salę obrad przybyła delegacja Związków Zawodowych Czechosłowacji w osobach Kubliszka i Tehli, członków sekretariatu Związków Zawodowych Czechosłowacji.

Przybyłych gości w serdecznych słowach powitał przewodniczący obrad J. Szprincak i udzielił głosu członkowi delegacji czechosłowackiej tow. Kubliszki, który oświadczył:

„Jesteśmy dumni, że przybywamy do państwa Izrael jako pierwsza oficjalna de-

legacja ruchu robotniczego. Pozdrawiamy Was w imieniu klasy robotniczej Czechosłowacji. Przybyliśmy tu, by zapoznać się z Waszym dziełem i podzielić się wrażeniami z naszym ruchem. W Czechosłowacji mało wiedziano o Waszych osiągnięciach. Zналиśmy tylko Żydom rozproszonych po całym świecie. Pragniemy przekonać się, jak naród żydowski buduje swoje samodzielne państwo. Już w przeciągu kilku dni naszego pobytu w Izraelu, zauważyliśmy wielki entuzjazm budownictwa i jesteśmy pewni, iż zwyciężycie.

Również nasz kraj znajdował się pod jarzmem okupacji. W Europie istnieją jeszcze szczytki faszystów. Klasa robotnicza jest najwłaściwiejszym sprzymierzeńcem wysiłków narodu żydowskiego. W przeciwieństwie do państw kapitalistycznych, kraje demokracji ludowej, gotowe są udzielić wam pomocy wszelkimi drogami i nie ograniczyć się do platonicznych sympatii. Tomasz Masaryk uczył nas nie tylko demokracji. Wiemy co oznacza niewolnictwo i cenimy wolność. Milijemy pokój i pragniemy nawiązać przyjazne stosunki z całym światem i również z wami. Macie zapewnioną sympatię klasy robotniczej.”

Omawiając sytuację w swoim kraju, mówca opowiedział o wysiłkach czynionych w Czechosłowacji w kierunku budowy życia na zasadach współpracy i równości.

Mordercy emigrantów

NIKOSLA (obsł. wł.) — W tych dniach został zabity przez strażników brytyjskich emigrant żydowski Szlomo Chaimsohn, zatrzymany wraz z dwoma towarzyszami poza obozem. Straż brytyjska wezwała uciekinierów do zatrzymania się, następnie zażądała, by podnieśli ręce do góry. Imigranci usłuchali rozkazu strażników. Mimo to jeden z żołnierzy brytyjskich wystrzelił z odległości pół metra (!) do Chaimsohna, stojącego z podniesionymi rękoma. Chaimsohn ciężko ranny zmarł po godzinie.

Szlomo Chaimsohn został przez Anglików zesłany na Cypr w kwietniu ub. roku po próbie dostania się do Palestyny na okęcie „Moledet”. Zona jego udała się do kraju w lipcu b.r. Dwa dni przed śmiercią otrzymała list, że żona urodziła syna.

Mieszkańcy obozu proklamowali w związku z tym zabójstwem 24-godzinny strajk głodowy oraz wysłali telegram protestacyjny do Trygve Lie.

W telegramie tym czytamy:

„Centralny Komitet uchodźców w obozie na Cyprze, protestuje w związku z zabójstwem jednego z towarzyszy oraz ranieniem kilku innych. Szlomo Chaimsohn został nieprawnie zatrzymany w obozie w kwietniu ub. roku. Siłą został rozdzielony od żony i nie zezwolono mu na połączenie się z nią w Palestynie. Sir Collins (brytyjski komisarz na Cyprze — uwaga red.) dwukrotnie nie zezwolił mu na wyjazd do kraju, aczkolwiek posiadał on zezwolenie brytyjskich władz administracyjnych oraz obserwatorów ONZ. Wszystkie obozy proklamowały strajk głodowy na znak protestu przeciw tej zbrodni.”

HEBRAIZACJA NAZWISK.

TEL - AWIW. (Obsł. wł.) — Jak oświadczył minister imigracji M. Szapiro, do rządu wpłynęło dotychczas 5000 podań o zezwolenie zmiany imienia i nazwiska na hebrajskie.

„Jednakże dalecy jesteście jeszcze od celu. Okupacja hitlerowska zadała nam poważne rany. W ciągu siedmiu lat młodzież nie wychowywała się, co spowodowało demoralizację. Pewne koła pragną u nas ożywić faszizm. Lecz nie uda im się to. Zdlawimy intrygi i zwyciężymy. Jesteśmy zainteresowani w stałym kontakcie między nami. Uczynimy wszystko, by udzielić wam pomocy w waszej walce. Rozumiemy wasze dążenia i w imieniu klasy robotniczej Czechosłowacji, życzymy wam powodzenia i zwycięstwa.”

Następnie zabrał głos drugi członek delegacji tow. Tehla:

„Uważamy siebie za członków jednego ruchu. Pragniemy uczyć się na waszych systemach działalności zawodowej. Chcemy zapoznać się z życiem ekonomicznym i duchowym robotnika w Izraelu. Wasza Federacja Związków Zawodowych — Histadrut — znana jest jako postępową organizacją. Jest to jedyna organizacja zawodowa w kraju gdzie nie ma demokracji ludowej — która jest jednolitą i obejmuje całą klasę robotniczą. Myśmy również potrafili ocenić znaczenie jedności klasy robotniczej. Zapoznamy się z waszym doświadczeniem i ufamy, iż więzy między nami zacieśnią się. Życzymy powodzenia państwu Izrael i jego ruchowi robotniczemu.”

Z kolei wygłosił przemówienie tow. J. Chazan:

„Nie jest przypadkiem, że między nami już dawno rozwinęły się stosunki przyjaźni. Również wasz naród w ciągu pokoleń prowadził wyzwoleńczą walkę. Nie jest przypadkiem, że wasz nauczyciel Tomasz Masaryk był wielkim przyjacielem naszego narodu. On rozumiał, co oznacza cierpienie i zawsze był gotów udzielić nam pomocy. Nie jest również przypadkiem, że klasa robotnicza Czechosłowacji jest tak przyjaźnie do nas ustosunkowana. Również ruch robotniczy Czechosłowacji wie doskonale, że narodowe wyzwolenie zależy od wyzwolenia społecznego. My walczymy tu o nasze wyzwolenie i podobnie jak u was — robotnik ma największy udział w tej walce. Znajdziecie nas zawsze po stronie tych, którzy wierzą w wolność człowieka, w postępowy społeczny, narodowe wyzwolenie i w pokój.”

Z kolei wstąpił Z. Rubaszow, który w swoim przemówieniu wspominał o pobyciu w Pradze przed dwoma laty w czasie obrad Światowej Federacji Związków Zawodowych, kiedy pochód 200.000 robotników zmierzał do gmachu, w którym odbywały się obrady. Mówca zakończył swoje przemówienie czeskim pozdrowieniem „Na zdar!”

Z ŻYCIA PARTII HASZOMER HACAIR

KRAKÓW

Dnia 7 października 1948 r. odbyło się uroczyste zebranie noworoczne oddziału partyjnego Haszomer Hacaire w Krakowie z udziałem członka C. K. tow. Pinchasa Sterna.

Podczas zebrania przez tow. Spaltera i uczczeniu pamięci poległych w walce o wolność narodu żydowskiego minutą milczenia — głos zabiera tow. Stern.

Mówca na wstępie wita wszystkich zebranych z okazji Nowego Roku, poczem przechodzi do omówienia położenia Żydów na całym świecie i analizy sytuacji politycznej w Erec.

Referat tow. Sterna wywarł na licznie zebranych głębokie wrażenie.

W dalszym ciągu uroczystego zebrania sekretarz partyjny tow. Kirschbaum złożył sprawozdanie z działalności snifu za rok ubiegły.

Odśpiewaniem Hatikwy, w podniosłym nastroju zebranie zostało zamknięte.

TARNÓW

W ubiegłym miesiącu odwiedził koło partyjne członek C. K. tow. Górewicz, który wygłosił referat na temat „Podstawy ideologicznej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Dnia 30-go września odbyło się zebranie przedstawicieli żydowskich partii politycznych z udziałem tow. Muelera z Łodzi. Po krótkim referacie na temat znaczenia Żydowskiego Towarzystwa Kultury nastąpiła dyskusja, w trakcie której uczestnicy postanowili utworzyć oddział Towarzystwa w Tarnowie.

Wybrano 7-mio osobowy zarząd, który przystąpił do pracy.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

W tych dniach zakończono na terenie Tarnowa akcję zbiórkową na rzecz Wyzwolenia Negewu. W prowadzonej energicznie akcji wzięli udział członkowie wszystkich organizacji syjonistycznych.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW WOJEWÓDZKIEGO „TOZU” W WARSZAWIE

WARSZAWA. W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie członków Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Zdrowia województwa warszawskiego, na którym wybrano 11 delegatów na Ogólnokrajowy Zjazd Towarzystwa. Obradom przewodniczyła dr. Majewska, przewodnicząca „TOZu” w Warszawie.

SPORT

W sobotę, dnia 9. X. b. r. odbył się mecz o mistrzostwo kl. C pomiędzy drużynami ZRKS „Gwiazda” i ZKS „Toga”, który zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:1). Następnym meczem o mistrzostwo klasy C pomiędzy drużynami ZRKS „Gwiazda” — Wima odbędzie się dnia 16-go X. b. r. na boisku Wimy.

W międzyczasie po osiedlu rozniosła się wieść, że „malutką” wprowadzono do Gazy. Była tam z tego powodu wielka radość, przedsięwzięto już nawet pierwsze przejażdżki na niej i ostrzelano z niej nasz konwój.

Następnie otrzymano rozkaz komendanta okręgu: odebrać „malutką”, lub wysadzić ją w powietrze. Odzyskać ją z powrotem — żywą lub martwą...

Zadanie to poruczono ludziom Ezry — to znaczy, samemu Lejzorowi. „Nie!” — oświadczył kategorycznie Lejzor — „nie wysadzę jej w powietrze. Odbiorę ją całą, nieuszkodzoną, do kroćset diabłów!”

„Bez mędrkowania” — ofukano go. — „Rzecz główna: wykonać rozkaz.” Udał się zatem na dwóch samochodach pancernych — i nie pojmał jej. Urządzili nową eskapadę, tym razem na trzech maszynach. Idź, szukaj wiatru w polu!

„Malutka” ponownie zaatakowała nasz konwój, potem dała gazu i odjechała w niewiadomym kierunku.

Ezra, towarzysze jego i Lejzor postanowili czatować na nią obok gościńca, wiodącego do Gazy. Wyruszyli nocą, oropali się, zamaskowali swe stanowiska — i czekali. Przejeżdżają auta arabskie, a on nie reagują. Ciągają Arabowie, piechotą i na osłach, a on nie puszcza pary z ust. Rozmyślają smutnie: „Nie z tego. Nie mamy szczęścia”. Nagle

Posiedzenie zarządu Tow. Kultury

W Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie Głównego Zarządu Żyd. Tow. Kultury i Sztuki, w którym udział wzięli również przedstawiciele wojewódzkich zarządów na Górnym Śląsku, w Warszawie i Szczecinie. Zebrani wysłuchali referatu sprawozdawczego dr. Sfarda oraz referatu H. Smolara o paryskiej konferencji kultury.

W dyskusji nad referatami wzięli udział m. in. ob. cb. Kagan, Sztrachman, Goldkorn, Goldman, mgr Melman, mgr Wasser, Rachel Anebach, Hechtkopf, Miller i Hurwicz.

Mówcy podkreślili dotychczasowe osiągnięcia towarzystwa, lecz równocześnie wskazali, że nie udało się uzyskać wszystkich nakreślonych celów.

Zarząd Główny postanowił, iż towarzystwo kultury weźmie żywy udział w obchodach, zorganizowanych w ramach miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej.

W dniu 19. m. zostanie zwołana konferencja nauczycieli i działaczy na terenie szkolnictwa w sprawie zorganizowania jednolitego wydawnictwa książek żydowskich.

Samoloty Izraelskie zatrzymane na Rodosie

TEL AWIW (obsł. wł.). — Jak oświadczył tu rzecznik rządu, dwa samoloty, które uczestniczyły w kombinowanych ćwiczeniach morskich i powietrznych 30 września, były zmuszone na skutek zepsucia motorów do lądowania na wyspie Rodos. Samoloty te zostały na Rodosie internowane. Przewiduje się jednak, oświadczył dalej rzecznik, że wkrótce otrzymają one po

zwolenie na powrót do Izraela. Samoloty nie były uzbrojone.

Odpowiadając na zadane mu pytanie, rzecznik rządu kategorycznie zaprzeczył, jakoby na samolotach tych usiłowali zbiec członkowie grupy Sterna, wśród których miał się znajdować polityczny sekretarz tej organizacji dr Scheib.

Akcja zbiórkowa żydostwa meksykańskiego

MEXICO CITY (Ita) Dziesięciu członków gminy żydowskiej zostało tu postawionych przed żydowski sąd obywatelski za uchylene się od złożenia datków na cele Izraela i żydostwa miejscowego w wysokości, odpowiadającej ich możliwościom finansowym.

Dziewięciu spośród „oskarżonych” przyrzekło wpłacić natychmiast odpowiednie sumy. Akcja zbiórkowa żydostwa meksykańskiego przewiduje zebranie 4-ch milionów pesetów.

— Żydowskie Seminarium Teologiczne w Nowym Jorku zorganizowało uroczystą ceremonię, w czasie której nadano doktorat honoris causa gen. Eisenhowerowi.

OBSERWATORZY ONZ POD OGNIEM DZIAŁ ARABSKICH

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, że strzelcy arabscy ostrzelali samolot oznaczony flagą amerykańską, w którym jechali konsul USA i konsul francuski. Żaden z nich nie został ranny. Złożyli oni protest w dowództwie Legionu Arabskiego. Trzech innych członków sztabu palestyńskiego ONZ dostało się pod ogień artylerii egipskiej w pobliżu Negba. I w tym wypadku nikt nie został ranny.

JOHANNESBURG (Ita). Ministerstwo Poczty zawiadomiło publicznie o wznowieniu poczty lotniczej i zwykłej z Afryki Południowej do głównych ośrodków Izraela.

M. OREN W PARYŻU

PARYŻ (obsł. wł.). Tow. M. Oren odbył konferencję z wybitnym przywódcą francuskiej partii komunistycznej Duclos, z którym omówił zagadnienia palestyńskie. Tow. Oren spotkał się również z redaktorami Humanité oraz z lewicowymi działaczami arabskimi, rozwijającymi działalność w Paryżu.

TEL - AWIW. (Obsł. wł.) — Ministerstwo Obrony mianowało A. Gelbarda oficerem łącznikowym między ministerstwem pracy, a ministerstwem obrony.

RADIOAPARATY

NAPRAWIA

łachowo i szybko i tanio.

dyplomowany mistrz radiotechnik

F - m a B. SZTAMLER

Łódź ulica Prochnika Nr 15 telefon 14-78

G. Karmi

„Malutka” Lejzora

zjawia się „malutka”. — Jak mały diabełek — przemknęło przez głowę Lejzora, a serce jego wzbiera litością, ukochaniem, a zarazem nienawiścią i gniewem. „Ognia po oponach!” — rozkazuje Ezra.

Gwałtowny stukot motoru. „Malutka” stoczyła się do rowu i otworzyła ogień. Pasażerowie jej usiłują wysiąść. W pierwszej chwili nie udaje się to im. Wreszcie wyskakują i rzucają się do ucieczki.

— „Ognia!”

Dwóch Arabów pada. Pozostali zaszwyją się w gęstwie drzew przydrożnych i znikają.

Lejzor przebiega szosę. Rozlega się seria strzałów. — Do diabła — myśli — nieprzyjaciel ma tu gdzieś w pobliżu karabin maszynowy. Lejzor rzuca się na ziemię, pelza na brzuchu. Towarzysze przykrywają go ogniem, aż dociera do „malutkiej”.

Czołgając się po stopniach, wchodzi do kabiny, oto kierownica. Porzucone przez Arabów rzeczy wyzieraają z różnych zakątków: broń, granaty ręczne. Lejzor usiłuje ruszyć maszynę z miejsca. „Malutka” wzdycha, ksztuści się, wreszcie motor zaczyna pulsować. Mi-

mo, że opony są podziurawione — może jednak uda się wyciągnąć ją na goścień... Motor warczy, sapie z nateżeniem, „malutka” czyni rozpaczliwe wysiłki. Niestety — za późno. Huraganowy ogień zasypuje „malutką”. Ezra i jego ludzie opuścili głowy. Zanim przyjdą im w sukurs, upłynie sporo czasu. A cóż obecnie mogą uczynić?

Lejzor wygląda przez szybki kabiny. Ezra sygnalizuje mu, by opuścił „malutką” i wrócił na pierwotne stanowisko. „Nie!” — powiada sobie Lejzor. — „Nie opuszczę jej. Niech się dzieje co chce. Nie porzucę jej!”

Lecz co dalej?

Nie ma najmniejszej szansy, by wyciągnąć ją z rowu. Trzy granaty ręczne leżą w kabine. dwa tkwią za pasem. Kładzie je pieczołowicie obok kierownicy, przymocowuje sznurki do każdego z pierścieni, a pięć końców przytwierdza do drutu. A teraz — byle oddalić się! Wystarczy pociągnąć za drut — i „malutka” wyleci w powietrze. Siła wybuchowa pięciu granatów — to już coś znaczy. Lejzor spogląda na wrogów: zbliżają się. Wysuwa swój automat przez okienko. Strzela. Wypróżnia jeden magazynek, drugi. Do diabła. Za-

Odpowiedzi Redakcji

Wszyscy czytelnicy, zwracający się do nas w sprawie ogłoszeń, prenumeraty i t. p. proszeni są o kierowanie swych listów na adres administracji, Łódź, ul. Kilińskiego 49.

Liga Morska. Prosimy zwrócić się do attaché prasowego i kulturalnego poselstwa Izraela w Warszawie, który dysponuje odpowiednimi materiałami.

Dr Lauterstein, Kłodzko. Pomysł przekazałmy odpowiednim czynnikom.

Czytelnik z Krakowa, (nazwisko nieczytelne). Dziękujemy za przesłany wycinek. O ile nam miejsce pozwoli, wykorzystamy.

Matylda Slebner, Kraków. Wiersz niezły w formie, lecz zbyt defetystyczny.

Mjr Ebro-Prokesch. Prosimy o wyszczególnienie nam, jakie znaczki wchodzi w rachubę, rodzaje serii, używane czy też nie i t. p. szczegóły.

Wł. Henzell, Gliwice. Niestety nie dysponujemy specjalnymi materiałami. Prosimy zwrócić się do naszej administracji o przesłanie kompletu naszego wydawnictwa. Tamże prosimy uregulować sprawę prenumeraty.

M. Goldblum, Wrocław. Między Polską a Izraelem istnieje regularna łączność pocztowa. Dla pospiechu radzimy przesać list pocztą lotniczą. Gdy zajdzie potrzeba, chętnie zamieścimy ogłoszenie.

A. Hertz, Bolków. Utwór nadaje się na zamieszczenie w gazecie ściennej, którą zapewne redagujecie wraz z kolegami. Dziękujemy za życzenia i życzymy powodzenia w słuszej drodze, jaką obraliście — w drodze do Erec.

R. Wasserman, Praga (CSR). Niestety wiersz posiada braki i nie nadaje się do druku.

Chana Dagan, Kwucz Haszaron (Izrael). List Wasz przeczytaliśmy z prawdziwą satysfakcją. Prosimy podzielić się z nami i ogółem czytelników opowiadaniem o życiu Waszej kwucy. Dziękujemy za wyrazy uznania i przesłane życzenia. Oczekujemy dalszych listów.

Koło Studentów w Łodzi poleca wykwalifikowanych korepetytorów ze wszystkich przedmiotów. Zgłoszenia kierować ul. Śródmiejska 32 Wydział Młodzieżowy.

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych, Łódź, ul. Piotrkowska 8, tel. 264-21.

Dr REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26, godz. 2 — 7 po poł.

Lekarz dentysta

ROZENCWAJG JAK UB

Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel. 140-75.

Lekarz dentysta

SZUCHMAN RACHELA

Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne, korony porcelanowe. Łódź, ul. Zachodnia 41/3, tel. 140-75.

Przekład H. Safrina

uwążyli go i skierowują nań ogień z karabinów. Oto nadchodzi. Zostało jeszcze kilka naboł. Na wszelki wypadek — ostatnią z kul przeznacza dla siebie.

Drut przerwał się. Jeśli chce „malutką” wysadzić w powietrze, może to uczynić tylko tu, na miejscu.

Lejzor wchodzi pod maszynę. Oto i motor. A tu biała rurka na której wypisano kredą: Szoszana — moja Szoszana.

Oto drut w twym ręku, Lejzorze! Pociągnij — i nie ma „malutkiej”. Zginiesz z nią razem... Nie! Nie zniszczysz jej. Zostać... Uciec... Chwycimy ją innym razem... Ocalić życie... Uciec...:

Kule leżą coraz niżej. Sytuacja towarzyszy również krytyczna. Przez ciebie, Lejzorze, nie opuszczają swych stanowisk. Oczekują ciebie. Narażasz na niebezpieczeństwo ich życie. Czekają na to, byś wykonał rozkaz. Uśmierć, Lejzorze twą „malutką”! Zniszcz ją, by nie wpadła w ręce psuibratów! Działaj, Lejzorze! Pociągnij drut!

Było to o godzinie 9.40 rano.

„Malutka” Lejzora zadrgała konwulsyjnie; wyleciała w powietrze. Obok niej znaleziono zwłoki atakujących ją Arabów. Pod szcztakami jej leżał Lejzor i trzymał w ręku koniuszek drutu.

Na odłamku rury znaleźli towarzysze starte, nieczytelne, kredą wypisane słowa.

KONIEC

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i spłaty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 60. — W tekście 80. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu że suma przesłana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji Łódź, ul. Więckowskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 20. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł.

Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce.

Druk R.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Żwirki 17.

Redaktor: MAURYCY WEINTRAUB
D — 028694